

Jakub BAJER  
<https://orcid.org/0000-0002-8845-7472>  
Warszawa

## Dzieje archiwum księcia Ksawerego Saskiego – historycznego dziedzictwa Francji, Polski i Niemiec\*

**Zarys treści:** W artykule omówiono historię rozproszenia archiwum ks. Ksawerego Saskiego na trzy części – francuską (Archiwum Departamentalne w Troyes), polską (Biblioteka Polska w Paryżu) oraz niemiecką (Saskie Główne Archiwum Państwowe w Dreźnie). Przedstawiono kolejne etapy procesu rozproszenia w XIX w. oraz pokazano na przykładach konkretnych prac z francuskiej i polskiej historiografii, jak rozbitcie zbioru wpłynęło na stan badań prowadzonych nad życiem saskiego księcia.

**Abstract:** The article discusses the history of the split of Prince Xavier of Saxony's archive into three parts: a French (the Departmental Archives in Troyes), Polish (the Polish Library in Paris), and German one (the Saxon Main State Archive in Dresden). The article presents the successive stages of the scattering process throughout the 19<sup>th</sup> century and on the selected examples taken from the French and Polish historiography shows how the split of the collection affected the state of research on the life of the Saxon Prince.

**Słowa kluczowe:** Ksawery Saski, archiwoznawstwo, polska emigracja we Francji w XIX w., Biblioteka Polska w Paryżu

**Keywords:** Xavier of Saxony, archival studies, Polish emigration in France in the 19<sup>th</sup> century, Polish Library in Paris

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie historii oraz przyczyn rozproszenia osobistego archiwum jednego z młodszych synów króla Polski Augusta III i brata francuskiej delfiny Marii Józefy, księcia Ksawerego Saskiego (1730–1806), zwłaszcza zwrócenie szczególnej uwagi na znajdujące się w jego zasobie polonika<sup>1</sup>. Trudna historia tego archiwum wiąże się wprost ze statusem Ksawerego, saskiego księcia, polskiego królewicza, a także powinowatego dynastii Burbonów<sup>2</sup>. Złożona tożsamość Wettyna

---

\* Artykuł powstał w wyniku stypendiów Biblioteki Polskiej w Paryżu, Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst) oraz Centre de Recherche du Château de Versailles. Za pomoc w dotarciu do wielu dodatkowych materiałów, które bardzo pomogły wzbogacić niniejszy artykuł, chciałbym bardzo podziękować Pani Ewie Rutkowski z Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz Panu Profesorowi Januszowi Pezdzie z Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie. Za uważną lekturę tekstu i życzliwe uwagi dziękuję Pani Profesor Zofii Zielińskiej z Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł stanowi rozszerzoną wersję tekstu opublikowanego w języku francuskim: J. Bajer, *Les archives du prince Xavier de Saxe – un patrimoine européen de la France, de la Pologne et de l'Allemagne*, w: *Les dynamiques du changement dans l'Europe des Lumières*, red. M. Forycki, A. Jakuboszczak, T. Malinowska, Poznań–Paris 2018, s. 403–409.

<sup>2</sup> Ksawery był jednym z czternaścioro dzieci Augusta III i Marii Józefy z Habsburgów. Dzięki udanej polityce mariaży dwie córki króla Polski i elektora Saksonii zostały wydane za przedstawicieli dynastii Burbonów, Maria Amalia za Karola VII króla Neapolu (od 1759 r. Karola III, króla Hiszpanii), a Maria Józefa za Ludwika Ferdynanda, jedynego syna Ludwika XV

zdecydowała o podziale jego zbiorów między Francję, Niemcy i Polskę, co miało znaczący wpływ na dzisiejszy stan prac poświęconych jego życiu i aktywności politycznej.

\* \* \*

Po upadku polskich planów Ksawerego podczas ostatniego bezkrólewia w 1764 r. i zakończeniu sprawowanej przez pięć lat w saskim elektoracie regencji (1763–1768) w okresie małoletniości bratanka Fryderyka Augusta, książę zmienił miejsce zamieszkania na Francję (na stałe od 1774), aby tam, korzystając z hojności i życzliwości swojego siostrzeńca, Ludwika XVI, móc prowadzić spokojne i dostatnie życie w zamku Pont-sur-Seine w Szampanii<sup>3</sup>. Mimo przedwczesnej śmierci delfiny Marii Józefy w 1767 r., Ksawery zdecydował się wybrać Francję na swoją nową ojczyznę ze względu na dawne bardzo bliskie powiązania z dworem młodszej siostry<sup>4</sup>. Sytuacja diametralnie zmieniła się wraz z wybuchem rewolucji, kiedy status królewskiego wuja stał się nie tylko dyskredytujący, ale wręcz zagrażający życiu saskiego księcia. Z tego powodu Ksawery zdecydował się opuścić w wielkim pośpiechu na początku 1791 r. swoje dobra w Pont-sur-Seine, porzucając zarówno przebogate archiwum, bibliotekę, jak i całe wyposażenie zamku. Po kilkuletnim pobycie w Rzymie wrócił do rodzinnej Saksonii. W tym miejscu warto zaznaczyć, że w szampańskim zamku znajdowały się już wtedy nie tylko materiały związane z działalnością samego księcia (w tym również akta powstałe na długo przed przeprowadzką do Francji, od 1756 r. począwszy), ale również częściowo dokumenty innych, zmarłych przed nim osób, głównie członków rodziny (braci i sióstr)<sup>5</sup>. Archiwum Wettyna, wuja obalonego Ludwika XVI, zostało decyzją rewolucyjnego rządu skonfiskowane w 1793 r. i kilka lat później (w 1798) przeniesione do pobliskiego Troyes<sup>6</sup>. W okresie między wyjazdem księcia a decyzją o zmianie miejsca przechowania jego osobistych papierów archiwalia pozostawione w szampańskim zamku musiały ulec pierwszym grabieżom, co zapoczątkowało ich późniejsze rozproszenie. Widocznym do dziś skutkiem szabrownictwa w pierwszym okresie, gdy archiwum Wettyna pozostawało jeszcze w szampańskim zamku Pont-sur-Seine, i być może także z późniejszego okresu, są wciąż wystawiane na aukcjach i licytacjach autografy znanych osób, głównie członków rodzin panujących, adresowanych niegdyś do Ksawerego. Zapewne właśnie tą drogą, poprzez zakup na aukcjach lub licytacjach, niewielkie fragmenty archiwum saskiego

i Marii Leszczyńskiej. Z małżeństwa saskiej księżniczki z delfinem narodziło się ośmioro dzieci, w tym pięciu chłopców, z których trzech zasiadało potem na francuskim tronie (Ludwik XVI, Ludwik XVIII i Karol X); zob. J. Staszewski, *Wettynowie*, Olsztyn 2005.

<sup>3</sup> Pierwszą posiadłością Ksawerego we Francji był zakupiony w 1771 r. zamek w Chaumont, majątność w Pont-sur-Seine została nabyta w 1775 r. Książę utrzymywał się przede wszystkim z apanaży przekazywanych mu przez skarby polski, litewski, saski i francuski (w sumie 550 tys. liwów rocznie). Pomimo tych źródeł dochodów nie udało mu się uniknąć zaciągania długów; zob. *Correspondance inédite du Prince François-Xavier de Saxe, connu en France sous le nom de comte de Lusace*, wyd. A. Thévenot, Paris 1874, s. 17–19.

<sup>4</sup> Za życia Marii Józefy Ksawery składał siostrze regularne wizyty na dworze w Wersalu. Jako głównodowodzący saskiego korpusu na francuskim żołdzie książę brał czynny udział w wojnie siedmioletniej i regularnie przybywał do Wersalu, aby odbierać nowe rozkazy, interweniować w sprawach bieżących swojego korpusu czy po prostu spędzić tam zimę, w sytuacji gdy powrót do okupowanej przez Fryderyka II Saksonii był przez wiele lat niemożliwy. Po raz pierwszy Ksawery odwiedził siostrę na jeden dzień w czerwcu 1758 r., kolejne pobyty były już dłuższe – od listopada 1758 do kwietnia 1759, od lutego do kwietnia 1760, od lutego do marca 1761 oraz od grudnia 1762 do marca 1763 r. Poza Ksawerem delfinę odwiedzali również najmłodszy z Wettynów, Klemens (od października 1761 do stycznia 1762 r.) oraz jedna z sióstr, Maria Krystyna (od sierpnia 1762 do maja 1763 oraz po raz drugi od stycznia do lipca 1766 r.). Nieprzypadkowo właśnie ta trójka korzystała potem z niemałego wsparcia płynącego wprost z francuskiego skarbu, a także pomocy francuskiej dyplomacji przy uzyskaniu intratnych stanowisk w armii czy Kościele. Po śmierci delfiny Ksawery zdołał jeszcze wprowadzić na francuski dwór swojego młodszego brata Karola w 1769 r. Daty pobytów Wettynów na dworze w Wersalu ustaliłem na podstawie korespondencji Ksawerego z rodzeństwem.

<sup>5</sup> Wśród papierów Ksawerego znajdowały się oryginalne listy jego samego (fragmenty zbiorów pism lub całe komplety) adresowane do brata Fryderyka Krystiana, sióstr Marii Józefy i Marii Krystyny oraz bratowej Marii Antonii. W którym momencie i jaką drogą oryginały listów Ksawerego powróciły do ich autora, pozostaje kwestią otwartą.

<sup>6</sup> Bogata biblioteka księcia została przetransportowana do Paryża i znajduje się dziś w Bibliotece Mazarina; zob. I. de Conihout, *La Bibliothèque de Xavier de Saxe, de Pont-sur-Seine à la Bibliothèque Mazarine*, w: *Mélanges offerts à Christian Galantaris*, Paris 2009, s. 215–224.

księcia znalazły się w prywatnych zbiorach francuskiej gałęzi rodu Poniatowskich, dziś zdeponowane we francuskim Archiwum Narodowym<sup>7</sup>.

### Jan Ludwik Jastrzębski i wyodrębnienie poloników z archiwum ks. Ksawerego w Troyes

Pierwszym badaczem, który zdołał odkryć i docenić historyczne znaczenie archiwum księcia Ksawerego, był polski paleograf Jan Ludwik Jastrzębski, powstaniec listopadowy, który, jak wielu innych Polaków po przegranej insurekcji 1831 r., postanowił szukać schronienia we Francji<sup>8</sup>. Jako uchodźca polityczny został w 1832 r. przymusowo osiedlony w Bourges, skąd po roku przeniesiono go do Troyes. Dotarł tam 22 VI 1833 i musiał pozostać przez następne cztery lata<sup>9</sup>. Ten przymusowy pobyt w Szampanii Jastrzębski, wysokiej klasy paleograf, erudyta i pasjonat, wykorzystał na poszukiwania dokumentów dotyczących historii Polski i Polaków w lokalnych archiwach, bibliotekach i zbiorach prywatnych. Tą drogą, jako pierwszy, natrafił na ślad części archiwum księcia Ksawerego. Swoim odkryciem pochwalił się po raz pierwszy w lutym 1835 r., w liście do Adama Jerzego Czartoryskiego: „Z ważniejszych przedmiotów badania, jakie w tutejszem mieście, moralnie obumarłym, zająć mię mogły, jest przezieranie manuskryptów znajdujących się w różnych archiwach, bibliotece publicznej i prywatnych zbiorach, a to w celu odkrycia jakiego śladu nieznanych nam dotąd już Polski z Francją, już prywatnych między osobami stosunków. W ciągu tej pracy zdarzyło mi się odkryć urywek sekretnej korespondencji generała Martange z księciem Ksawerem de Saxe tyczącej się Polski, które mam honor Waszej Książęcej Mości komunikować. Nie jestem jeszcze właścicielem tego rękopisu, lecz nim łatwo mógłbym zostać, gdybym miał pewność, iż Wasza Książęca Mość zechcesz być jego nabywcą z rąk moich. W przeciwnym zaś razie przestanę tylko na jego kopii, gdyż awans, choćby mały, jest dla mnie prawie niepodobieństwem. Nie śmiem przyłączać tu własnych uwag lub komentacji. Winien tylko jestem dodać, iż mam wskazaną drogę do dalszych w tej rzeczy poszukiwań. Jeżeli zatem podoba się Waszej Książęcej Mości uznać za potrzebne nabycie wspomnianego rękopisu, pragnąłbym przy zwrocie onego otrzymać zarazem dostateczną informację”<sup>10</sup>. Jastrzębski kupował następnie „na kila”<sup>11</sup> dokumenty sprzedawane prawdopodobnie przez miejscowych antykwariuszy lub osoby prywatne, równocześnie prowadził dalsze poszukiwania materiałów z archiwum ks. Ksawerego. Zapewne pierwsze odnalezione fragmenty pochodziły – jak już wspomniałem – z rabunków dokonanych jeszcze w czasie, gdy archiwum pozostawało opuszczone przez Ksawerego w zamku Pont-sur-Seine, dalsze, być może, z czasu po przeniesieniu do Troyes. Wydaje się, że skonfiskowane przez rewolucyjny rząd zbiory nie zostały w żaden sposób zabezpieczone i *per nefas*

<sup>7</sup> Znajdują się tam m.in. listy od brata Karola, od Augusta III, od córek Ludwika XV czy od niektórych polskich stronników; zob. Archives Nationales, Pierrefitte-sur-Seine, Fonds Poniatowski, 340, Archives Privées I, foldery 4 i 5. Inne fragmenty archiwum księcia, jak nieznanne listy delfiny do brata czy królowej Polski do młodszego syna, zostały wystawione na licytacji w jednym z paryskich domów aukcyjnych ADER Nordmann (aukcja z 18 i 19 X 2014 pt. *Femmes. Lettres et manuscrits autographes*). Wspomniane listy figurują w katalogu aukcyjnym pod nr. 223, 262, 270 (katalog: <<http://www.ader-paris.fr>> [dostęp: 2.11.2019]). Z kolei paryski dom aukcyjny Druot (Coutau-Bégarie et Associés) oferował w ostatnich latach sprzedaż listu cesarzowej Marii Teresy do Ksawerego (aukcja pt. *Souvenirs historiques* z 22 II 2017, nr obiektu 332).

<sup>8</sup> Jastrzębski był wybitnym specjalistą od paleografii słowiańskiej. Jego największą zasługę stanowiło poprawne zidentyfikowanie słowiańskiej proveniencji tekstu, na który przysięgali francuscy królowie podczas aktu koronacji w Reims (*Texte du Sacre*). Zdołał zidentyfikować autora tekstu oraz wskazać języki słowiańskie, w jakich został napisany. Należał do kręgu Wielkiej Emigracji w Paryżu, był zaprzyjaźniony z Fryderykiem Chopinem i Adamem Mickiewiczem; zob. F. German, *Jastrzębski Korwin Jan Ludwik*, w: PSB, t. 11, Wrocław 1964–1965, s. 78 n. Wiele korekt do tego biogramu, a także zupełnie nowych ustaleń wniosła D. Rederowa, *Jan Ludwik Jastrzębski: z życia naukowego Wielkiej Emigracji*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki”, 8, 1999, nr 2 (16), s. 127–178.

<sup>9</sup> D. Rederowa, *Jan Ludwik Jastrzębski*, s. 136 n.

<sup>10</sup> Cyt. za tamże, s. 139 n. (uzupełniłem za rękopisem: BCzart., rkps 6666, Teki Emigrantów – Jastrzębski Jan Ludwik, J.L. Jastrzębski do A.J. Czartoryskiego, Troyes, 2 II 1835). O ile nie zaznaczono inaczej, w przywołanych jednostkach nie naniesiono paginacji.

<sup>11</sup> D. Rederowa, *Jan Ludwik Jastrzębski*, s. 140.

trafiały do lokalnych antykwariatów i osób prywatnych. Dużą rolę mógł tu odgrywać fakt, że w powołanym w 1796 r. archiwum w Troyes już kilka lat później (w 1806) zlikwidowano stanowisko archiwisty, pozostawiając zbiory tylko pod opieką sekretarza generalnego prefektury. Także miejsce przechowywania zasobu po Ksawerym – budynek dawnego opactwa Notre-Dame-aux-Nonnains – pozostawiało wiele do życzenia, nie zapewniając dostatecznego bezpieczeństwa zbiorom. Decyzją rewolucyjnego rządu opactwo zamknięto w 1790 r., a dwa lata później przejęto jego dobra na rzecz skarbu państwa.

Odpowiedź dla Jastrzębskiego sporządził w imieniu księcia Czartoryskiego wychowawca jego synów – Hipolit Błotnicki. Rękopisy znalezione przez paleografa uznano za niezbyt ważne, a do tego drogie, zalecono jednak sporządzenie wyciągów<sup>12</sup>. Same materiały odesłano Jastrzębskiemu, zgodnie z jego wyraźną prośbą<sup>13</sup>. Jeszcze w tym samym roku polski uczoney sygnalizował znaczenie odkrytych przez siebie archiwaliów kolegom z Wielkiej Emigracji, z Towarzystwa Pomocy Naukowej oraz Polskiego Towarzystwa Literackiego, proponując im zakup papierów ważnych dla historii Polski<sup>14</sup>. Propozycja nie została jednak przyjęta<sup>15</sup>.

Jastrzębski samodzielnie kontynuował poszukiwania poloników, nadal krążąc wokół tego, co wypływało z dawnego archiwum ks. Ksawerego złożonego w Troyes<sup>16</sup>. O kolejnym wielkim odkryciu donosił już bezpośrednio Błotnickiemu, jako zaufanemu człowiekowi księcia Czartoryskiego: „Pospieszam donieść Szanownemu Ziomkowi, iż przed kilku dniami zdarzyło mi się odkryć w pewnym domu znaczną ilość korespondencji Bratkowskiego (z r. 1764), kilka oryginalnych listów markiza Paulmy, Szuazela i Pralina [Choiseula i Praslina – J.B.], tudzież kopie ministerialnych depesz odnoszących się do interesów naszego kraju. Proponowałem właścicielowi odstąpienie mi tych papierów ofiarując mu 20 fr., lecz nie ma jeszcze ostatecznej w tym względzie od niego rezolucji. W innym miejscu, to jest u właściciela owych korespondencji, których kopię miałem przyjemność komunikować Szanownemu Ziomkowi w roku zeszłym, znaleziono dalszą tejsze korespondencji kontynuację począwszy od nr 10 aż do 23. Nie wiem, czy potrafię nabyć oryginały, bo cena zanadto wysoka, wszakże nie zaniecham starać się o kopię”<sup>17</sup>. Jak widać, materiały z archiwum ks. Ksawerego miały w owym czasie przynajmniej dwóch właścicieli i część z nich znajdowała się „w pewnym domu”, a więc w rękach prywatnych. O kogo chodzi i na jakiej podstawie osoby te samodzielnie podejmowały decyzje o sprzedaży saskich rękopisów, tego niestety nie wiemy. Znana jest natomiast cena, jaką za całość zapłacił ostatecznie Jastrzębski: „Skupując starannie w mowie będące rękopisma, nie miałem bynajmniej na celu puszczenia onych w lada czyje ręce. Owszem, chciałem je na zawsze u siebie zatrzymać. A jeżeli dzisiaj, przyciśniony gwałtownymi potrzebami, zdecydowałem się zbyć one za taką sumę, jaką wyłożyłem (to jest blisko 500 fr.), tedy zaiste nie komu innemu, jak tylko takiej osobie, która by nie była w potrzebie ciągnięcia stąd finansowych spekulacji, a za taką osobę uważałem i uważam księcia Adama”<sup>18</sup>. W dalszej części listu Jastrzębski zaznaczał, że odstępując zebrane materiały po dokładnie tej samej cenie, za którą je zakupił, nie szuka zysku, ale w zamian chciałby zarezerwować sobie pierwszeństwo do naukowego ich wykorzystania: „Przypomni sobie zapewne Szanowny Ziomek, żem warował dla siebie prawo pierwszeństwa do exploitowania tych papierów? To więc będzie dla mnie jedyną pociechą, a zarazem i lichwiarskim procentem!”<sup>19</sup>. Zastrzeżenie pierwszeństwa przy pracy nad saskimi archiwaliami nie pojawiło się tu

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> „Odesłanie [...] manuskryptów do Troyes”; BCzart., rkps 6785, Dziennik H. Błotnickiego, 12 III 1835. Na trop tych zapisów naprowadził mnie artykuł Z. Wójcickiej, *Hipolit Błotnicki o Adamie Mickiewiczu (w „Dzienniku” z lat 1832–1855)*, „Pamiętnik Literacki”, 71, 1980, nr 1, s. 209–236.

<sup>14</sup> D. Rederowa, *Jan Ludwik Jastrzębski*, s. 140–142.

<sup>15</sup> Biblioteka Polska w Paryżu [dalej: BPP], sygn. 1409/7, Raport Komitetu Redakcyjnego w sprawie zakupu od Jana Ludwika Jastrzębskiego rękopisów z archiwum ks. Ksawerego Saskiego, 5 XI 1835, s. 37–40.

<sup>16</sup> D. Rederowa, *Jan Ludwik Jastrzębski*, s. 142.

<sup>17</sup> Cyt. za: tamże, s. 142 (uzupełniłem za rękopisem: BCzart., rkps 6666, Teki Emigrantów – Jastrzębski Jan Ludwik, J.L. Jastrzębski do H. Błotnickiego, Troyes, 15 III 1836).

<sup>18</sup> Cyt. za: tamże, s. 165 (uzupełniłem za rękopisem: BCzart., rkps 6666, Teki Emigrantów – Jastrzębski Jan Ludwik, J.L. Jastrzębski do H. Błotnickiego, Troyes, 31 III 1836).

<sup>19</sup> Tamże.

przypadkowo, rychło bowiem po przesłaniu części dokumentów Błotnickiemu w marcu 1836 r. znalazł się pierwszy chętny do ich „exploitowania”. Był nim Leonard Chodźko, któremu Jastrzębski wyraźnie nie ufał, kilkakrotnie zaznaczając, aby nikomu przed nim rękopisów z archiwum Ksawerego nie udostępniać<sup>20</sup>. Nieufność wobec kolegów z emigracji oraz niechęć do „finansowych spekulacji” miały jeszcze dać o sobie znać, gdy na jaw wyszło, że Błotnicki nie kupował tych materiałów dla siebie ani nawet dla księcia Czartoryskiego, lecz dla Karola Sienkiewicza.

Ciąg dalszy historii poznajemy z zapisów dziennika Błotnickiego z 1836 r.: „Znaleźne manuskrypta Karola” (zapis z 24 kwietnia) i najważniejsze: „Manuskrypta Jastrzębskiego u Karola” (zapis z 25 lipca)<sup>21</sup>. Woli Jastrzębskiego widocznie nie uszanowano i saskie archiwalia zostały poddane pierwszym „finansowym spekulacjom”, na szczęście bez rezultatu: „Z papierów kupionych w Troyes K[arol] zebrał paczkę saską i przez gen. Kn[iaziewicza] chce ją sprzedać posłowi saskiemu” (zapis z 31 III 1837)<sup>22</sup>. Kolejna „spekulacja” stanowiła próbę sprzedaży tych materiałów do kraju za pośrednictwem Nemezego Kożuchowskiego: „Powiedz Łukaszewiczowi, że mam archiwum po ks. Ksawerym Saskim, zawierające nieocenione materiały do historii polskiej. Może by je nabył Raczyński. Ale nie taniej jak za 1000 dukatów”<sup>23</sup>. Jednak również te wysiłki zakończyły się niepowodzeniem.

Mimo że materiały te znalazły się u Sienkiewicza już w połowie 1836 r., a ten dwukrotnie próbował je potem odsprzedać, sprawa negocjacji z Jastrzębskim i, jak się wydaje, finalizacji całej transakcji miała swoje zakończenie dopiero w grudniu 1837 r., a więc w momencie, w którym Jastrzębskiemu w końcu udało się uzyskać zezwolenie na przeniesienie z Troyes do Paryża<sup>24</sup>. Świadczą o tym kolejne notatki w dzienniku Błotnickiego: „Negocjacje z Jastrzembkim z Troyes o manuskrypta i jego przyjazd do Paryża” (zapis z 14 grudnia), „Na zakupienie manuskryptów przez Jastrzembkiego wozilem weksel na 260 fr.” (zapis z 18 grudnia) i w końcu: „Manuskrypta tandem kupione za 500 fr. Jeździłem z Jastrzembkim do Gadona dla zakupu manuskryptów po Ksawerym Karolowi. Wyjdzie kiedyś historia Augusta w Polsce naszej, a ja, da Bóg doczekać, ucieszę się, żem w drobniejszej części do tego się przyłożył” (zapis z 28 grudnia)<sup>25</sup>. Z powodu pośrednictwa Błotnickiego w momencie finalizacji transakcji Jastrzębski wciąż nie zdawał sobie sprawy, że tak naprawdę odstępuje materiały Sienkiewiczowi i że nie będzie to zastaw, lecz sprzedaż. Jeszcze na początku 1838 r. przekazywał zaufanemu współpracownikowi Czartoryskiego ostatnie fragmenty archiwaliów, podkreślając dobitnie, że materiały te wciąż uważa za swoją własność: „Przerzucając moje książki i papiery znalazłem cokolwiek manuskryptów do kolekcji należącej, ale moją własnością będących. Przyniosę one Panu dziś wieczorem między godziną 7 a 8”<sup>26</sup>.

Sytuacja zaczęła się komplikować, gdy niedługo potem Jastrzębski zaczął mieć poważne wątpliwości co do słuszności podjętej decyzji o odstąpieniu poloników z archiwum Ksawerego. Jak notował Błotnicki: „Jastrzembki chimeruje, płacze i sam nie wie, czego chce”<sup>27</sup>. Z kolejnych zapisów w dzienniku sekretarza Czartoryskiego jasno wynika, że po kilku tygodniach paleograf zapragnął jednak odzyskać rękopisy i wycofać się z wcześniejszych ustaleń: „Jastrzembki zaś grozi processem polubownym o swoje manuskrypta, których żałuje poniewczasie, a K[arol] je za skarb życia swego uważa. Jeszcze do dna paki nie dobrał się”<sup>28</sup>. Ponieważ udział Sienkiewicza w całej transakcji nadal pozostawał tajemnicą, Błotnicki musiał sam toczyć dalsze, niełatwe negocjacje z paleografem. Cała sytuacja doprowadziła do zaognienia

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> BCzart., rkps 6786.

<sup>22</sup> BCzart., rkps 6787. Chodzi o Hansa Heinricha von Könnertitz, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Królestwa Saksonii w Paryżu.

<sup>23</sup> Cyt. za: D. Rederowa, *Jan Ludwik Jastrzębski*, s. 164.

<sup>24</sup> Tamże, s. 144.

<sup>25</sup> BCzart., rkps 6787.

<sup>26</sup> BCzart., rkps 6666, Teki Emigrantów – Jastrzębski Jan Ludwik, J.L. Jastrzębski do H. Błotnickiego, Paryż, 3 I 1838. Potwierdzenie tego faktu również w dzienniku Błotnickiego: „Jastrzembki przyniósł jeszcze kupkę papierów” (3 I 1838), BCzart., rkps 6788.

<sup>27</sup> BCzart., rkps 6788, Dziennik H. Błotnickiego, 31 I 1838.

<sup>28</sup> Tamże, 1 II 1838.

serdecznych do tej pory stosunków: „Z L. Jastrzębskim żwawa rozprawa o manuskrypta. Zachowałem krew zimną. On mazgaj. Przedał, a teraz beczy i processem grozi”<sup>29</sup>. Kolejne zapiski w dzienniku Błotnickiego przynoszą informacje o odesłaniu przez Jastrzębskiego części pieniędzy oraz o wystosowaniu oficjalnego listu z żądaniem zwrotu archiwaliów<sup>30</sup>. Po kilku dniach do sprawy został włączony adwokat, co zmusiło Błotnickiego do narady z Sienkiewiczem „względem repliki”<sup>31</sup>. Linia oskarżenia sformułowana przez Jastrzębskiego opierała się na twierdzeniu, że manuskrypty zostały tylko zastawione, podczas gdy Sienkiewicz z Błotnickim uważali je za sprzedane<sup>32</sup>. W końcu 13 III 1838 Sienkiewicz zdecydował się wyjść z cienia i wyjawic paleografowi, że to naprawdę on stał się nowym właścicielem poloników z Troyes: „K[arol] listem przyznał się Jastrzębskiemu, że to on mu manuskrypta kupił”<sup>33</sup>. To spóźnione wyznanie tylko pogorszyło już i tak dość napięte stosunki między uczonym a Błotnickim: „Jastrzębski chce, abym z nim, dzieciakiem głupim, na pojedynek wychodził”<sup>34</sup>. Prawdopodobnie z tego właśnie okresu pochodzi długi, niedatowany list Jastrzębskiego do Sienkiewicza, który w obszernych fragmentach został przytoczony przez Danutę Rederową, a którego powstanie badaczka określiła na koniec 1837 r.<sup>35</sup> Moim zdaniem, biorąc pod uwagę powyższą chronologię wydarzeń, *terminus post quem* napisania tego listu należałoby określić na po 13 III 1838. Jastrzębski oskarża w nim Sienkiewicza, że ten, kierując się złą wolą, dosłownie potraktował sprzedaż rękopisów po Ksawerym Saskim i, uważając je za swoją własność, odmawia mu teraz prawa do naukowego ich wykorzystania: „Spotkanie nasze dzisiejsze, które zdrowiem przypłacam, będzie dla mnie wielką nauką! Zdarzenie dzisiejsze i obejście się Pana ze mną na najsmutniejszej karcie życia mojego zapiszę! [...] Pan mnie zbywałęś jakiemis dwuznacznikami, frazesami [...]. Skonkludowałeś wreszcie, że ja nie mam prawa żądać użytkowania z materiałów historycznych, bo sprzedaż papierów moich uważaną jest przez Pana, jak każda inna sprzedaż, to jest, że ja niczym się nie różnię od kramarza, co na funty papier sprzedaje lub owego *marchand d’habits*”<sup>36</sup>. Jeszcze w kolejnych dniach marca 1838 r. paleograf groził obu nabywcom saskich materiałów, rzekomemu i prawdziwemu, „pozvem, pożarem, zgubą wieczną”<sup>37</sup>, aby w końcu dać za wygraną: „Jastrzębski tedy poddał się. Wyrzeka się papierów i sprawy. Żałuje. Przeprasza nas obu”<sup>38</sup>. Konflikt musiał wywołać żywe zainteresowanie w środowisku polskiej emigracji nad Sekwaną, skoro jeszcze w maju tego roku do sprawy włączył się sam Adam Mickiewicz, dopytując Błotnickiego „o zajście manuskryptowe z Jastrzębskim”<sup>39</sup>. Błotnicki pokazał wieszczowi jeden z listów pisanych przez Jastrzębskiego, aby tenże mógł wystąpić w roli arbitra. Rozstrzygnięcie wątpliwości wypadło na niekorzyść paleografa<sup>40</sup>. Na okres między marcem a majem 1838 r. należałoby zatem datować krótki, jednozdaniowy bilet Jastrzębskiego do Sienkiewicza, kończący całą sprawę: „Te papiery możesz Pan sobie zatrzymać na własność”<sup>41</sup>.

Zatarg z Sienkiewiczem musiał przy tym ulec trwałemu załagodzeniu, skoro Jastrzębskiemu udało się przystąpić do Towarzystwa Literackiego jeszcze w 1838 r.<sup>42</sup> Mimo utrzymującego się latami braku

<sup>29</sup> Tamże, 2 II 1838.

<sup>30</sup> Tamże, 18 II 1838: „Jastrzębski ma oddać pieniądze za częśćkę swych manuskryptów”; tamże, 19 II 1838: „Jastrzębski odesłał 176 fr.”; tamże, 21 II 1838: „Jastrzębskiego arcydługi i głupi list. Grozi nieborak processem. Chce się doszczęta zbłaźnić”.

<sup>31</sup> Tamże, 6 III 1838.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże, 13 III 1838.

<sup>34</sup> Tamże, 16 III 1838.

<sup>35</sup> D. Rederowa, *Jan Ludwik Jastrzębski*, s. 164 n.

<sup>36</sup> Tamże (uzupełniłem za rękopisem: BPP, sygn. 471/19, J.L. Jastrzębski do K. Sienkiewicza, b.d., s. 1010 n.).

<sup>37</sup> BCzart., rkps 6788, Dziennik H. Błotnickiego, 19 III 1838.

<sup>38</sup> Tamże, 21 III 1838.

<sup>39</sup> Cyt. za: Z. Wójcicka, *Hipolit Błotnicki*, s. 221.

<sup>40</sup> Tamże, s. 222.

<sup>41</sup> BPP, sygn. 471/19, s. 1007.

<sup>42</sup> D. Rederowa, *Jan Ludwik Jastrzębski*, s. 165. D. Rederowa wyraziła przypuszczenie, że Sienkiewicz jednak dopuszczał Jastrzębskiego do archiwum Ksawerego w późniejszych latach, o czym świadczyć miał jeden z jego ówczesnych tekstów, w którym powołuje się on na źródło z 1767 r.; zob. tamże, s. 145. Nie jestem co do tego przekonany. Kopię jednego, mało

zaufania i zadawnionej urazy, paleograf przed śmiercią nakazał przesłać właśnie Sienkiewiczowi, jako pierwszemu dyrektorowi Biblioteki Polskiej w Paryżu, wszystkie swoje materiały do zdeponowania w tej instytucji, w tym bezcenne wypisy z Archiwum Watykańskiego<sup>43</sup>.

Po śmierci Karola Sienkiewicza jego saskie materiały odziedziczył syn Artur. Jako „archives Sienkiewicz” zostały one oficjalnie przekazane 4 IV 1884 Bibliotece Polskiej w Paryżu, gdzie znajdują się do dziś, figurując już jako Archiwum księcia Ksawerego Saskiego (sygn. 57–79)<sup>44</sup>.

## Inwentarze Valleta de Viriville-Jastrzębskiego i Guignarda. Wyodrębnienie części drezdeńskiej

Mimo wyodrębnienia istotnej części materiałów, najważniejszy zręb dawnego archiwum ks. Ksawerego nadal wchodził w skład zasobu Archiwum Departamentu Aube w Troyes. Został on tam doceniony przez pierwszego zatrudnionego po wielu latach archiwistę, paleografa Auguste’a Valleta de Viriville (pracującego tam w latach 1838–1841), który podjął się wstępnego opracowania inwentarza saskich archiwaliów w ramach szerszej pracy omawiającej kształtowanie historycznego zasobu Archiwum Departamentalnego w Troyes od VII do końca XVIII w. Ze względu na znaczącą ilość materiałów, ich różnorodność oraz bogactwo językowe Vallet de Viriville poprosił o pomoc swojego kolegę Jastrzębskiego, i to z pomocą polskiego uczonego udało mu się opracować pierwszy inwentarz saskich zbiorów z Szampanii. We wstępie do swojej pracy przyznał on, że w zasadzie całą pracę wykonał Jastrzębski<sup>45</sup>. Biorąc pod uwagę, że Vallet de Viriville został archiwistą w Troyes dopiero w 1838 r., bezsporne wydaje się, że to Jastrzębski zwrócił mu uwagę na historyczne znaczenie saskich rękopisów i że to wcześniejszej kilkuletniej żmudnej pracy polskiego emigranta zawdzięczamy pierwszy inwentarz tej części archiwum ks. Ksawerego. Vallet de Viriville przedstawił pomoc swojego polskiego kolegi jako nieocenioną i polecił go ówczesnemu ministrowi oświaty jako osobę odpowiednią do prowadzenia dalszych, bardziej zaawansowanych prac nad saskimi archiwaliami, tym razem w ramach naukowej misji z odpowiednim wynagrodzeniem<sup>46</sup>. Propozycja ta pozostała niestety bez odpowiedzi i dalsze prace powierzone zostały kolejnemu zatrudnionemu na stałe w Troyes (w latach 1843–1852) archiwistcie – Pierre’owi-Philippe’owi Guignardowi. Udało mu się stworzyć bardziej szczegółowy inwentarz archiwum saskiego księcia poprzez podzielenie pozostałych w Troyes archiwaliów na dwie serie i osiem sekcji tematycznych, z których jedna zawierała pisma odnoszące się do sprawowanej przez Ksawerego regencji w okresie małoletniości bratanka<sup>47</sup>. Wydanie drukiem pracy Guignarda miało poważne konse-

---

w sumie znaczącego protokołu Jastrzębski mógł sporządzić wcześniej. Zastanawia natomiast brak jakichkolwiek opracowań powstałych na podstawie z takim trudem gromadzonych archiwaliów. Świadczyłyby to raczej o ograniczonym lub zgoła żadnym do nich dostępie.

<sup>43</sup> Tamże, s. 170.

<sup>44</sup> BPP, sygn. 531, t. 6/4, s. 232; zob. też *Przewodnik po zespołach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. M. Wrede, M.P. Prokop, J. Pezda, Paryż–Warszawa 2000, s. 12. Na marginesie warto dodać, że niewielka część poloników wyselekcjonowanych przez Jastrzębskiego weszła również do zbiorów Biblioteki Księżąt Czartoryskich w Krakowie, prawdopodobnie jako część archiwum po Karolu Sienkiewiczzu. Dokumenty te oznaczone są imienną pieczęcią Jastrzębskiego oraz hasłem na karcie tytułowej: „8 sztuk tyczących się Księcia Ksawerego Saskiego (od Jastrzębskiego)”; BCzart., rkps 2251, s. 23–100. Dokładnie te dokumenty zostały wymienione w liście Jastrzębskiego do generała Dembińskiego z 1835 r., zob. BPP, sygn. 1383/1, Korespondencja Towarzystwa Literackiego Polskiego z 1835 z Jastrzębskim, s. 71–73. O losach archiwum rodziny Sienkiewiczów zob. J. Skowronek, *Między Hotelem Lambert a karierami rodziny. Papiery rodziny Sienkiewiczów w Bibliotece Polskiej w Paryżu*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 4, 1994, s. 75–93.

<sup>45</sup> A. Valett de Viriville, *Les archives historiques du département de l’Aube, et de l’ancien diocèse de Troyes, capitale de la Champagne, depuis le VII<sup>e</sup> siècle jusqu’à 1790*, Troyes–Paris 1841, s. 334–340.

<sup>46</sup> D. Rederowa, *Jan Ludwik Jastrzębski*, s. 143.

<sup>47</sup> P-Ph. Guignard, *Rapport sur les papiers de S.A.R. le Prince Xavier de Saxe conservés dans les archives du département de l’Aube*, Dijon 1853. W kolejnych latach lokalny uczonec, A. Thévenot, wydał subiektywnie dobrany wybór listów Ksawerego (najczęściej ich fragmentów) z archiwum w Troyes; zob. *Correspondance inédite du Prince François-Xavier de Saxe*. Przy korzystaniu z tej edycji należy jednak zachować ostrożność, zawiera ona bowiem wiele rażących błędów w zakresie transkrypcji, określenia datacji pism czy identyfikacji występujących w nich osób.

kwencje dla dalszych losów zespołu, do tej pory szerzej nieznanego. Od tego momentu archiwaliami przechowywanymi w Troyes zaczął interesować się saski rząd, od razu inicjując rozmowy na temat ich odzyskania. Ówczesny minister spraw wewnętrznych Francji uległ saskim naciskom i zlecił prefektowi departamentu Aube przygotowanie wysyłki wspomnianych materiałów. Pomimo protestów kolejnego archiwisty w Troyes, tym razem już w randze dyrektora, Henriego d'Arbois de Jubainville'a (1852–1880), prefekt bez zwłoki przystąpił do wykonania zadania zleconego mu przez ministerstwo. W konsekwencji jedna z sekcji wyszczególnionych przez Guignarda, w teorii dotycząca wyłącznie wewnętrznych spraw saskich, została w 1864 r. wydzielona z przechowywanego w Troyes zespołu i przeniesiona do Królewskiego Archiwum w Dreźnie.

Dzisiejsze Saskie Główne Archiwum Państwowe w Dreźnie nadal jest w posiadaniu papierów księcia Ksawerego pochodzących z Troyes (sygn. 12531, Fürstennachlass Xaver, Prinz von Sachsen). Po ich głębszej analizie okazuje się jednak, że oficjalnie przyjęte za podstawę wydzielenia akt kryterium sprawowanej przez Ksawerego regencji zostało potraktowane bardzo szeroko i do Dreznia przeniesiono bardzo wiele różnych dokumentów z archiwum księcia pochodzących z lat 1763–1768. Konsekwencją tego było powstanie istotnej, pięcioletniej luki wśród wielu materiałów w Troyes, w tym zupełnie niepolitycznych listów wysyłanych i otrzymywanych przez Ksawerego w tym właśnie okresie. Oczywiście część drezdeńska również nie może uchodzić za kompletną, ponieważ podczas prac prowadzonych w 1864 r. archiwa w Troyes były już pozbawione poloników wybranych wcześniej przez Jastrzębskiego. Jeszcze inne kryteria podziału zespołu zastosowano w przypadku szczególnego zbioru listów – korespondencji prowadzonej przez Ksawerego przez 20 lat (1747–1767) z najbliższą mu osobiście oraz politycznie siostrą Marią Józefą. W tym ostatnim wypadku kryterium chronologiczne 1763–1768 nie zostało uwzględnione, a do Dreznia wywieziono całość zachowanej wtedy korespondencji saskiego księcia z matką ostatnich trzech Burbonów<sup>48</sup>. I tu znowu należy zaznaczyć, że w 1864 r. w Troyes nie było już około stu listów wymienionych między Ksawerem a delfiną, wybranych wcześniej przez Jastrzębskiego jako dokumenty ważne dla historii Polski.

### Dalsze losy części francuskiej. Konsekwencje podziału

Archiwum ks. Ksawerego zaczęło wzbudzać uwagę badaczy dopiero pod koniec XIX w., a więc kilkadziesiąt lat po opisanych wyżej podziałach. Pierwsze prace historyczne, oparte na wciąż pozostałych w Szampanii źródłach, zostały podjęte przez kolejnego archiwistę w Troyes, Julesa-Josepha Verniera<sup>49</sup>. Tenże jako pierwszy zarysował szkic dotyczący najważniejszego międzynarodowego epizodu w politycznej aktywności saskiego księcia – jego starań o polską koronę po śmierci ojca Augusta III, w latach 1763–1764<sup>50</sup>. Niestety, najistotniejsze dla tematu materiały nie znajdowały się już w Troyes, lecz w Paryżu i Dreźnie. Ta pierwsza, dość krótka praca, stanowi doskonałą ilustrację problemów

<sup>48</sup> Sächsische Hauptstaatsarchiv Dresden (SHSA), Xaver Prinz von Sachsen, sygn. 12531/8A-K; sygn. 12531/268. W Troyes pozostały zaledwie trzy listy Marii Józefy do Ksawerego i dwa listy księcia do delfiny (Archives Aube, Fonds de Saxe, sygn. 1507, 1508, 1509). Pozostałe papiery, które przetrwały w Troyes, to pokaźny zbiór biletów wymienianych na miejscu we Francji między zamieszkującą w Wersalu Marią Józefą a przebywającym w Paryżu wieloletnim przedstawicielem saskiego dworu nad Sekwaną, Gaspardem-François Belonem de Fontenay. Mowa o zbiorze trzystu własnoręcznych biletów delfiny, zazwyczaj bez kontekstu, daty ani podpisu. Ta korespondencja pozostaje również do skompletowania z pozostałymi częściami archiwum księcia w Paryżu (BPP, sygn. 76/1) i Dreźnie (SHSA, Xaver Prinz von Sachsen, sygn. 12531/137).

<sup>49</sup> J.-J. Vernier opracował kolejny dużo bardziej szczegółowy inwentarz zbiorów pozostałych w Troyes, dzieląc je na dwie serie i dziewięć sekcji tematycznych; zob. tenże, *Inventaire sommaire des archives départementales antérieures à 1790, série E, fonds de Saxe*, t. 1–3, Troyes, 1903–1910. Podział zaproponowany przez Verniera obowiązuje do dziś.

<sup>50</sup> Tenże, *Un épisode de la vie du prince Xavier de Saxe, comte de Lusace: sa candidature au trône de Pologne*, Troyes 1901. Dwa lata później Vernier opublikował jeszcze drugą, szerszą wersję pracy, dodając wykład dotyczący regencji Ksawerego w Saksonii i jego późniejszej przeprowadzki do Francji; zob. tenże, *Étude biographique sur le prince Xavier de Saxe, comte de Lusace*, Troyes 1903. Jego ustalenia i odkrycia bezprawnie zapożyczył i wieloma własnymi błędami opatrzył D. Massé, *Un candidat au trône de Pologne (1759–1764)*, „Revue de Paris”, 5, 1905, s. 617–631 (zob. miażdżącą recenzję tej ostatniej pracy pióra W. Konopczyńskiego, *Kwart. Hist.*, 22, 1908, s. 460 n.).

spowodowanych przez sztuczny podział historycznego archiwum księcia Ksawerego na trzy części. J.-J. Vernier zdołał naszkicować dążenia księcia do korony polskiej *vivente rege Augusto III*, ale jeśli chodzi o wydarzenia ostatniego bezkrólewia, udało mu się uchwycić tylko jedną z dwóch prób Ksawerego uzyskania międzynarodowego poparcia dla idei swojej kandydatury: tę z lutego 1764 r. Ponadto na bazie pozostałych w Troyes źródeł niesłusznie przypisał dworowi francuskiemu gotowość udzielenia deklaracyjnego poparcia ewentualnej (bo nigdy niezgłoszonej) kandydaturze saskiego księcia do polskiego tronu (chodzi o tzw. *bons offices*). Ta nieprawdziwa opinia o francuskiej gotowości do przyznania Wettynowi werbalnego poparcia weszła za ustaleniami J.-J. Verniera do zachodniej literatury przedmiotu i funkcjonuje do dziś<sup>51</sup>. Tymczasem druga próba Ksawerego uzyskania międzynarodowego poparcia dla idei swojej kandydatury, z maja 1764 r., znacznie ważniejsza, bo wsparta argumentem finansowym i mająca daleko idące konsekwencje dla nieuznawania wybranego krótko potem Stanisława Augusta przez Francję, Austrię i Saksonię, nie została już przez badacza uchwycona ze względu na luki w pozostałych w Troyes materiałach<sup>52</sup>. Mimo tych braków tekst archiwisty pozostaje do dziś najbardziej udanym studium na temat królewskich aspiracji saskiego księcia.

Warto wyraźnie zaznaczyć, że zarówno po wyjęciu poloników wyselekcjonowanych przez Jastrzębskiego, jak i później, po przekazaniu dużej części materiałów saskiemu rządowi, w Troyes nie została sporządzona żadna bardziej szczegółowa notatka zawierająca spis owych ubytków. Konsekwencje tego zaniedbania można zilustrować na przykładzie kolejnej pracy powstałej wyłącznie na podstawie dwukrotnie ogołoconej francuskiej części zespołu. Chodzi o wydaną w 1898 r. edycję korespondencji Ksawerego z jednym z najbliższych powierników – Marie-Antoine’em Bouëtem, zwanym generałem lub wicehrabią de Martange<sup>53</sup>. Pomimo wielkiego wysiłku włożonego przez jej wydawcę, Charles’a Bréarda, przygotowana edycja pozostaje wysoce niekompletna, większość listów wymienianych między saskim księciem a jego politycznym zausznikiem znajduje się bowiem w zbiorach polskich i drezdeńskich, i tylko niewielki jej fragment, wciąż pozostający w Troyes, został uwzględniony przez Ch. Bréarda<sup>54</sup>. Wydaje się, że edytor nie był świadom dokonanego wcześniej rozproszenia interesujących go archiwaliów, skutkiem czego opublikowana pod koniec XIX w. edycja, mimo całego włożonego w nią trudu, musi zostać uznana za nieudaną.

Równoległe do J.-J. Verniera i Ch. Bréarda badania nad życiem siostry księcia Ksawerego, delfiny Marii Józefy, prowadził wybitny polski historyk Kazimierz Stryjeński. Wychowany we Francji, ale w duchu tradycji polskiej, Stryjeński był historykiem i filologiem angielskim. Choć nad Wisłą spędził tylko dwa tygodnie, zawsze podkreślał swoje polskie korzenie, poświęcając w swojej twórczości naukowej wiele uwagi polskiej problematyce<sup>55</sup>. Finansowo podtrzymywał polskie środowisko w Paryżu

<sup>51</sup> H.M. Scott, *France and the Polish Throne 1763–1764*, „The Slavonic and East European Review”, 53, 1975, nr 132, s. 384; L. Bély, *Les relations internationales en Europe (XVII<sup>e</sup>–XVIII<sup>e</sup> siècles)*, Paris 1992, s. 568. W rzeczywistości owe *bons offices* od Austrii i Francji otrzymał na początku bezkrólewia tylko najstarszy z synów Augusta III, elektor Fryderyk Krystian. Gdy tenże nieoczekiwanie zmarł w grudniu 1763 r., Wiedeń i Paryż nie ponowiły już swoich rekomendacji wobec młodszego z Wettynów ze względu na negatywne doń stanowisko Partii Ottomańskiej.

<sup>52</sup> Na ten temat zob. J. Bajer, *La Maison de Saxe et la reconnaissance du roi Stanislas-Auguste par les cours du Sud (1764–1766)*, „Studia Europaea Gnesnensia”, 5, 2012, s. 257–277; tenże, *Le prix d’un attachement: les d’Argenson et la Maison de Saxe*, w: *Les dynamiques du changement*, s. 229–238.

<sup>53</sup> *Correspondance inédite du Général Major de Martange, aide de camp du Prince Xavier de Saxe, lieutenant général des armées (1756–1782)*, wyd. Ch. Bréard, Paris 1898.

<sup>54</sup> Aby oddać skalę braków, o których tu mowa, wystarczy odnotować, że spośród 45 listów przesłanych przez Ksawerego swojemu agentowi w burzliwym roku polskiej elekcji – 1764 – w pracy Ch. Bréarda znajdziemy tylko 5. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja odnośnie do roku następnego, z 11 listów wysłanych przez Ksawerego Ch. Bréard nie ujął bowiem żadnego. Podobnie w kolejnym roku – żadnego wydanego listu na odnalezione przeze mnie 3, a dla 1767 r. jeden wydany list na przynajmniej 6 istniejących. Podczas gdy minuty korespondencji księcia spoczywały w Bibliotece Polskiej w Paryżu, Ch. Bréard poszukiwał oryginałów otrzymywanych przez Martange’a w zbiorach tegoż w Archiwum Miejskim w Honfleur. Z kolei gdy oryginały listów Martange’a były dostępne w Paryżu, wydawca trudził się lekturą trudno czytelnymi i wielce niekompletnymi brudnopisów w Honfleur. O stanie zachowania dokumentów po saskim agencie w Honfleur zob. katalog opublikowany przez Ch. Bréarda, *Les archives de la ville de Honfleur. Notes historiques et analyses des documents extraites des archives communales*, Paris 1885, s. 399–408.

<sup>55</sup> U. Klatka, *Stryjeński Kazimierz*, w: PSB, t. 44, Warszawa–Kraków 2007, s. 517 n.

i brał udział w pracach Komitetu Miejscowego Polskiej Stacji w Paryżu, wówczas organu odpowiedzialnego za Bibliotekę Polską. To właśnie przy okazji bliskiej współpracy z ówczesnym delegatem Polskiej Akademii Umiejętności przy Bibliotece Polskiej, Konstantym Górskim, Stryjeński dowiedział się (w 1898) o przechowywanych na Wyspie św. Ludwika polonikach z dawnego archiwum Ksawerego. Dzięki temu odkryciu Stryjeński był jedynym spośród wszystkich badaczy interesujących się życiem dzieci Augusta III, który w swojej pracy mógł w pełni wykorzystać źródła z rozbitego na trzy części zespołu. Prowadząc badania zarówno w Troyes, Dreźnie, jak i w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu, zdołał jako pierwszy zebrać i wykorzystać ważną dla siebie korespondencję Ksawerego z delfiną. Wykład powstały na bazie skompletowanych po raz pierwszy źródeł został opublikowany na kartach wydanej w 1902 r. we Francji fabularyzowanej biografii Marii Józefy Saskiej<sup>56</sup>. Praca ta została bardzo dobrze przyjęta, a środowisko naukowe wyraziło dla niej uznanie w postaci nagrody przyznanej przez Akademię Francuską. I choć biografia nosi ewidentne znaki *belle époque*, a Stryjeński nie waha się wydawać surowych moralnych ocen o swoich bohaterach, jego praca daje najbardziej kompletny opis aktywności politycznej saskiego rodzeństwa na dworze Ludwika XV w odniesieniu do spraw polskich<sup>57</sup>. Kolejni biografowie matki Ludwika XVI powtarzali już tylko jego stwierdzenia, nie wnosząc w tej materii nowych ustaleń<sup>58</sup>.

Wyodrębnione przez Jastrzębskiego polonika, które ostatecznie trafiły do Biblioteki Polskiej w Paryżu, stanowią zbiór o wielkiej wartości dla historyków. W 23 tomach paleograf zgromadził bardzo bogatą kolekcję materiałów ilustrujących polskie interesy Ksawerego. Mowa zarówno o sporych fragmentach korespondencji księcia z jego stronnikami, agentami i baczными obserwatorami życia politycznego w Warszawie czasów stanisławowskich, jak i o mniejszych lub większych fragmentach korespondencji Ksawerego z braćmi i siostrami, członkami rodzin panujących spokrewnionych z Wettynami czy urzędującymi ministrami i dyplomatami<sup>59</sup>. Z poloników Jastrzębskiego szeroko korzystał Emanuel

<sup>56</sup> C. Stryjeński, *La mère des trois derniers Bourbons. Marie-Josèphe de Saxe et la cour de Louis XV. D'après des documents inédits tirés des archives royales de Saxe, des archives des affaires étrangères etc.*, Paris 1902. Przed publikacją biografii Marii Józefy autor ogłosił artykuł, który później stał się integralną częścią tejże pracy; zob. tenże, *Le Secret de la Dauphine (1756–1761)*, „Revue des Études Historiques”, 3, 1901, s. 193–207.

<sup>57</sup> Poza korespondencją rodzinną Wettynów Stryjeński szeroko korzystał także ze źródeł dyplomatycznych przechowywanych we francuskich: Archiwum Narodowym, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Bibliotece Narodowej. Pomimo takiego imponującego rozeznania w dostępnym wówczas materiale źródłowym, zdarzało mu się formułować naiwne opinie w odniesieniu do wielkiej polityki i dyplomacji. W omawianej pracy nie udało się także uniknąć powtórzenia kilku nieopatrnych sądów w ślad za pracą Claude’a-Carlomana de Rulhière w odniesieniu do Polski czasów stanisławowskich; zob. C. Stryjeński, *La mère des trois derniers Bourbons*, s. 192, 322 n.

<sup>58</sup> Spośród poprzedników K. Stryjeńskiego można przywołać dwóch biografów Marii Józefy: B. Delvincourt (tenże, *La piété au milieu des grandeurs*, Limoges 1868) oraz É. Régnault (tenże, *La dauphine Marie-Josèphe de Saxe, mère de Louis XVI*, Paris 1875). Późniejsze prace spełniają bardziej kryteria powieści sentymentalnych, niektóre o wielce wymownych tytułach; zob. Y. Brunel, *La mère de Louis XVI: Marie-Josèphe de Saxe*, Paris 1960; M. de Huertas, *Marie-Josèphe de Saxe. L'émouvante et dévouée mère de Louis XVI*, Paris 1995. Do jeszcze innej kategorii należy zaliczyć publikację francuskiej historyczki polskiego pochodzenia, A.-M. Gasztowt, zatytułowaną *Le Secret de la Dauphine* (Paris 1956). Autorka wzięła pod uwagę wyłącznie listy zachowane w Bibliotece Polskiej w Paryżu, lekceważąc inne źródła oraz ustalenia swoich poprzedników (J.-J. Verniera i K. Stryjeńskiego). Sam wykład jest pospieszny, a interpretacje wątpliwe. Z ustaleń K. Stryjeńskiego korzystał natomiast W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. 1–2, Kraków–Warszawa 1909–1911. W wydanej 20 lat później monografii konfederacji barskiej tenże badacz odnotował jako pierwszy (w pracy polskojęzycznej) istnienie trzech części archiwum Ksawerego; tenże, *Konfederacja barska*, t. 1, Warszawa 1936, s. 111. Sam W. Konopczyński w niewielkim stopniu odwoływał się do poloników z części archiwum Ksawerego złożonej w Bibliotece Polskiej w Paryżu, a to z prostego powodu – dotyczą one głównie lat 1763–1768, a więc okresu stanowiącego lukę w twórczości krakowskiego uczonego między wspomnianymi dziełami o wojnie siedmioletniej i konfederacji barskiej.

<sup>59</sup> Spośród warszawskich korespondentów Ksawerego można wymienić Polaków (Józefa Bratkowskiego i Stanisława Radziwińskiego), Niemców (Franza Augusta Essena i Johanna Heynego), Włocha Ignazia Accoramboniego i Francuza Jeana-Alexandre’a Bonneau. Pewna, niewielka część relacji Heynego została przetłumaczona na język polski i ogłoszona drukiem: J.Ch. Heine, *Teatr Narodowy 1765–1766: raporty szpiega. Podpatrzył i opisał Jan Heine, agent Franciszka Xawerego Królewicza Polskiego Księcia Regenta Saskiego*, tłum. i oprac. M. Klimowicz, wstęp Z. Raszewski, Warszawa 1962; zob. też *Relacje Jana Heynego, agenta księcia Ksawerego Saskiego, o „Monitorze” (1765–1770)*, oprac. E. Aleksandrowska, „Pamiętnik Literacki”, 67, 1976, nr 3, s. 173–187.

Rostworowski, czego ślady znajdują się w wielu biogramach jego autorstwa przygotowanych dla PSB oraz w pracach innych historyków, którym życzliwie udostępniał swoje notatki<sup>60</sup>.

Kryteria selekcji, zarówno te przyjęte przez Jastrzębskiego przy doborze poloników, jak i zastosowane przez rząd saski w zakresie sprawowanej przez Ksawerego regencji były bardzo szerokie, a także wdrażane niekonsekwentnie i często chaotycznie, co może wprowadzać w błąd. W materiałach wyodrębnionych przez Jastrzębskiego z łatwością znajdziemy archiwalia niezwiązane z Polską, za to w części drezdeńskiej spotkamy wiele poloników. Dodatkowym problemem dotyczącym części spuścizny zachowanej w drezdeńskim Hauptstaatsarchiv pozostaje trudność rozdzielenia spraw państwowych od prywatnych, skutkiem czego wiele pism saskiego ministra Karla Flemminga znajduje się w byłym archiwum Ksawerego (części polskiej i saskiej). Oczywiście niezależnie od losów omawianego tu zasobu, w archiwum drezdeńskim są też inne materiały po Ksawerym, które nie były nigdy przechowywane we Francji, lecz wiązały się z państwową działalnością księcia w Dreźnie (działy Geheimes Kabinett i Geheimes Konsilium).

### Stan obecny

Francuska część archiwum Ksawerego, pozostająca w Troyes, mimo wydzielenia z niej pokaźnych fragmentów, wciąż pozostaje zdecydowaną największą pod względem liczby dokumentów częścią zespołu (obecnie pod nazwą Fonds de Saxe, seria E, Archiwum Departamentu Aube w Troyes). Jest ona obecnie podzielona na dziewięć działów, z których dwa, uznane za najważniejsze (te dotyczące wojny siedmioletniej oraz całość pozostałej w Troyes korespondencji księcia), zostały włączone do projektu digitalizacji zasobu. Wedle oficjalnej informacji celem jest udostępnienie tych akt szerszej publiczności i zachęcenie większego grona uczonych do podjęcia nowych badań nad życiem i aktywnością Ksawerego<sup>61</sup>. Do współpracy w celu wirtualnego scalenia rozczłonkowanego fizycznie zespołu zaproszono jednak tylko stronę niemiecką, a części polskiej w ogóle nie ujęto w projekcie<sup>62</sup>. Polscy badacze nie uczestniczyli również w naukowych wydarzeniach związanych z udostępnieniem części materiałów w Internecie<sup>63</sup>.

Prace archiwalne prowadzone w Saskim Głównym Archiwum Państwowym w Dreźnie nie mogą w żadnej mierze równać się z tymi przeprowadzonymi w Archiwum Departamentalnym w Troyes. Szumnie zapowiedziana 10 lat temu digitalizacja niemieckiej części, a następnie scalenie jej z częścią francuską, nie została zrealizowana. Nie powstał nawet żaden bardziej szczegółowy czy szerzej dostępny inwentarz akt przechowywanych w Dreźnie. Część archiwaliów wciąż pozostaje zawinięta w papier z oznaczeniami departamentu Aube, a jedyną ich ewidencję stanowi spis opracowany przez dyrektora ówczesnego Archiwum Królewskiego Paula Hassela w 1890 r. (spisany ręcznie piśmem neogotyckim). Na tym tle znacznie lepiej prezentuje się stan opracowania części polskiej, przechowywanej w zbiorach Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Omówienie zawartości saskich woluminów znalazło

<sup>60</sup> E. Rostworowski, *Mokronowski Andrzej*, w: PSB, t. 21, Wrocław 1976, s. 585–594; tenże, *Podoski Gabriel Jan*, w: PSB, t. 27, Wrocław 1982–1983, s. 149–161; tenże, *Radziwillowa z Lubomirskich Maria Karolina*, w: PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 402–409; E. Rostworowski, W. Szczygielski, *Poniński Jan Nepomucen*, w: PSB, t. 27, s. 531–536; K. Wierzbicka-Michalska, *Moszyński August Fryderyk*, w: PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 108–112; R.W. Wołoszyński, *Ksawery Saski*, w: PSB, t. 15, Wrocław 1970, s. 628–630.

<sup>61</sup> *Archives de la guerre de Sept ans et correspondance familiale: le fonds du prince Xavier de Saxe*, <<http://www.archives-aube.fr/r/166/archives-de-la-guerre-de-sept-ans-et-correspondance-familiale-le-fonds-du-prince-Xavier-de-saxe/>> [dostęp: 2.11.2019].

<sup>62</sup> Choć w opisie projektu znajdziemy informację, że upowszechnienie zbioru miało na celu zwrócenie nań większej uwagi badaczy, w tym także polskich, w innym miejscu podkreśla się, że celem nadrzędnym było odnowienie współpracy francusko-niemieckiej.

<sup>63</sup> Pierwszą konferencję z udziałem francuskich i niemieckich badaczy zorganizowano w Troyes w dwusetną rocznicę śmierci Ksawerego w 2006 r. Kolejna odbyła się w Chemnitz w 2008 r. Ich wyniki przedstawiono w dwóch tomach: *Xavier de Saxe: D'Allemagne en Champagne, la vie tumultueuse de Xavier de Saxe (1730–1806), seigneur de Pont-sur-Seine*, red. J.L. Liez, Troyes 2006; *Die Gesellschaft des Fürsten: Prinz Xaver von Sachsen und seine Zeit*, red. U. Fiedler, T. Nicklas, H. Thoss, Chemnitz 2009.

się w katalogu rękopisów sporządzonych przez Czesława Chowańca wydanym w 1939 r.<sup>64</sup> Na marginesie warto zwrócić uwagę na fakt, że mimo podziałów wszystkie części archiwum Ksawerego posiadają mniej lub bardziej szczegółowy inwentarz, choć każdy sporządzony w innym języku. Stanowi to poważną przeszkodę w dążeniu do scalenia wszystkich trzech fragmentów i nie zachęca badaczy z jednego kraju do eksplorowania pozostałych dwóch części. Efektem jest utrzymanie obecnego, ułomnego stanu ich wykorzystania.

Najlepszym dowodem na brak istotnych zmian w podejmowaniu prac badawczych nad wszystkimi częściami saskiego archiwum jest rozprawa Christiana Terraux (umieszczona na stronie archiwum w Troyes), który na podstawie tylko jednej, francuskiej części zbioru podjął się przedstawienia wyników badań opartych na statystycznej metodzie analitycznej, a wnioski z tego płynące uznał za reprezentatywne dla całej spuścizny Ksawerego<sup>65</sup>. Doprowadziło to do wielu przeinaczeń i prezentacji dość naiwnych wniosków. Jako przykład może posłużyć analizowana przez niego korespondencja Ksawerego z bratem Karolem. W Troyes zachowało się tylko 35 takich listów. Na podstawie tego niewielkiego wycinka autor wysunął ogólny wniosek, że bracia nie byli ze sobą blisko, a kierunek wschodni (rozumiany tutaj jako Kurlandia) musiał nie być istotny w horyzontach politycznych Ksawerego. Analiza 16 najczęściej pojawiających się „słów kluczy” wybranych na podstawie tych właśnie 35 listów nie wykazała żadnych rewelacji – bracia mieli wymieniać tylko dworskie plotki oraz dzielić się wieściami rodzinnymi, a i to dopiero od 1770 r. Tymczasem lektura pozostałych (ponad 100) listów Karola Kurlandzkiego do brata zachowanych w Bibliotece Polskiej w Paryżu, Saskim Głównym Archiwum Państwowym oraz francuskim Archiwum Narodowym wskazują na coś zgoła innego<sup>66</sup>.

Podsumowując, archiwalia będące świadectwem życia i aktywności księcia Ksawerego Saskiego uległy w XIX w. rozproszeniu na trzy części: francuską – pozostałą w Troyes, polską – przechowywaną w Bibliotece Polskiej w Paryżu oraz niemiecką – znajdującą się w Saskim Głównym Archiwum Państwowym w Dreźnie. Rozczłonkowanie tego historycznego archiwum nie pozostało bez wpływu na stan badań nad postacią saskiego księcia. Sztuczne wydzielenie poszczególnych części zubażało wyniki prac podejmujących wątki dotyczące życia i aktywności politycznej Wettyna. Zaproponowany przez stronę francuską projekt digitalizacji zbiorów i wirtualnego scalenia archiwum wydaje się wielce interesujący. Osiągnąłby on swój cel pod warunkiem, że wzięłaby w nim udział także strona polska. Bez tego prowadzone obecnie prace, nawet przy scaleniu dwóch największych części zespołu, będą dalej obciążone poważną wadą. Zainicjowanie bliższej współpracy środowiska naukowego ze wszystkich trzech krajów byłoby w tym kontekście wielce pożądane.

### The history of the archives of Prince Xavier of Saxony – the historical heritage of France, Poland, and Germany

**Summary:** For several years of his stay in France, Prince Xavier of Saxony collected an impressive personal archive. Due to the new order introduced by the French Revolution, the archive abandoned by the Prince in France was confiscated and transported to Troyes. There, a few dozen years later, it was found by the Polish scholar Jan Ludwik Jastrzębski. Appreciating its value for the history of Poland, the palaeographer purchased back its parts from unknown individuals. After years of collecting these materials, Jastrzębski sold them to Hipolit Błotnicki, who, as it turned out, bought them not for himself but for Karol Sienkiewicz. Next, the manuscripts purchased by Sienkiewicz were inherited by his son Artur who gave them to the Polish Library in Paris.

<sup>64</sup> *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, t. 1: *Rękopisy nr 1–431*, oprac. C. Chowaniec, Kraków 1939, s. 51–62.

<sup>65</sup> Ch. Terraux, *Le prince Xavier de Saxe. Correspondances et réseaux d'une maison princière dans l'Europe du XVIII<sup>e</sup> siècle*, praca magisterska napisana pod kier. L. Bély na Uniwersytecie Paris IV, 2004–2005, <[http://www.archives-aube.fr/arkotheque/client/ad\\_aube/fonds\\_de\\_saxe/tei-saxe/index.html](http://www.archives-aube.fr/arkotheque/client/ad_aube/fonds_de_saxe/tei-saxe/index.html)> [dostęp: 2.11.2019].

<sup>66</sup> BPP, sygn. 74/2; SHSA, Fürstennachlass Xaver Prinz von Sachsen, sygn. 1253; Archives Nationales, Pierrefitte-sur-Seine, Fonds Poniatowski, 340, Archives Privées I, folder 4. W przeciwieństwie do wielu swoich poprzedników Ch. Terraux dysponował informacjami o istnieniu innych części archiwum, chociażby dzięki wspomnianej wcześniej biografii Marii Józefy pióra K. Stryjeńskiego, jednak, jak sam pisze, nie podjął się ich weryfikacji.

The vast majority of the archive that remained in Troyes became the subject of interest of the archivists employed there. Thanks to a very detailed inventory prepared by one of them, Guignard, the archival material attracted the attention of the Saxon government who initiated negotiations over transporting a part of them to Dresden. The selection of another part of archival materials had a direct impact on the first research works conducted by local historians. They based their studies solely on the documents preserved in Troyes, which greatly impoverished the results of their research. The only exception was the Polish historian Kazimierz Stryjeński who managed to reach all three parts of Prince Xavier's archive.

The present state of research on the life of the Saxon Prince still leaves much to be desired. Despite cooperation between the milieus of France and Germany on the occasion of digitalisation of the Troyes part of the archive, Polish researchers have not been invited to cooperate which does not hold promise for a quick change in the approach to the study of Prince Xavier's life and activities.

**Nota o autorze:** Jakub Bajer, ur. 1987, absolwent Wydziału Historycznego UAM (2011), tam obronił również doktorat (2015) poświęcony francuskiej polityce wobec Rzeczypospolitej w dobie ostatniej wolnej elekcji i w pierwszych latach panowania króla Stanisława Augusta. Stypendysta programu Erasmus, Fundacji Lanckorońskich, Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst, DAAD), Centre de Recherche du Château de Versailles oraz Narodowego Centrum Nauki w Krakowie. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół historii dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XVIII w., źródłoznawstwa, archiwoznawstwa i edytorstwa. Pracuje obecnie nad wydaniem korespondencji króla Stanisława Augusta z posłem Królestwa Piemontu-Sardynii w Wiedniu Luigim Malabailą hr. di Canale.

**Author:** Jakub Bajer, b. 1987, graduate of the Faculty of History, Adam Mickiewicz University in Poznań (2011), where he also obtained his PhD (2015) devoted to the French policy towards the Polish Commonwealth in the era of the last free election and the first years of King Stanislaus Augustus's reign. Scholarship holder of the Erasmus programme, the Lanckoronki Foundation, the Polish Historical and Literary Society in Paris, the German Academic Exchange Center, the Centre de Recherche du Château de Versailles and the National Science Center in Cracow. Particularly interested in history of diplomacy and international relations in the 18<sup>th</sup> century, source studies, archival studies and editing. He is currently working on publishing correspondence of King Stanislaus Augustus with an envoy of the Kingdom of Piedmont-Sardinia in Vienna, Luigi Malabaila Count di Canale.

e-mail: jakub\_bajer@wp.pl

## Bibliografia

### Źródła drukowane

*Correspondance inédite du Général Major de Martange, aide de camp du Prince Xavier de Saxe, lieutenant général des armées (1756–1782)*, wyd. Ch. Bréard, Paris 1898

*Correspondance inédite du Prince François-Xavier de Saxe, connu en France sous le nom de comte de Lusace*, wyd. A. Thévenot, Paris 1874

Heine J.Ch., *Teatr Narodowy 1765–1766: raporty szpiega. Podpatrzył i opisał Jan Heine, agent Franciszka Xawerego Królewicza Polskiego Księcia Regenta Saskiego*, tłum. i oprac. M. Klimowicz, wstęp Z. Raszewski, Warszawa 1962

*Relacje Jana Heynego, agenta księcia Ksawerego Saskiego, o „Monitorze” (1765–1770)*, oprac. E. Aleksandrowska, „Pamiętnik Literacki”, 67, 1976, nr 3, s. 173–187

### Opracowania

Bajer J., *Les archives du prince Xavier de Saxe – un patrimoine européen de la France, de la Pologne et de l'Allemagne*, w: *Les dynamiques du changement dans l'Europe des Lumières*, red. M. Forycki, A. Jakuboszczak, T. Malinowska, Poznań–Paris 2018, s. 403–409

Bajer J., *La Maison de Saxe et la reconnaissance du roi Stanislas-Auguste par les cours du Sud (1764–1766)*, „Studia Europaea Gnesnensia”, 5, 2012, s. 257–277

Bajer J., *Le prix d'un attachement: les d'Argenson et la Maison de Saxe*, w: *Les dynamiques du changement dans l'Europe des Lumières*, red. M. Forycki, A. Jakuboszczak, T. Malinowska, Poznań–Paris 2018, s. 229–238

- Conihout I. de, *La Bibliothèque de Xavier de Saxe, de Pont-sur-Seine à la Bibliothèque Mazarine*, w: *Mélanges offerts à Christian Galantaris*, Paris 2009, s. 215–224
- Gasztowt A.-M., *Le Secret de la Dauphine*, Paris 1956
- German F., *Jastrzębski Korwin Jan Ludwik*, w: PSB, t. 11, Wrocław 1964–1965, s. 78 n.
- Die Gesellschaft des Fürsten: Prinz Xaver von Sachsen und seine Zeit*, red. U. Fiedler, T. Nicklas, H. Thoss, Chemnitz 2009
- Guignard P.-Ph., *Rapport sur les papiers de S.A.R. le Prince Xavier de Saxe conservés dans les archives du département de l'Aube*, Dijon 1853
- Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, t. 1: *Rękopisy nr 1–431*, oprac. C. Chowaniec, Kraków 1939
- Klatka U., *Stryjeński Kazimierz*, w: PSB, t. 44, Warszawa–Kraków 2007, s. 517 n.
- Konopczyński W., *Konfederacja barska*, t. 1, Warszawa 1936
- Konopczyński W., *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. 1–2, Kraków–Warszawa 1909–1911
- Massé D., *Un candidat au trône de Pologne (1759–1764)*, „Revue de Paris”, 5, 1905, s. 617–631 (rec. W. Konopczyńskiego, Kwart. Hist., 22, 1908, s. 460 n.)
- Przewodnik po zespolach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. M. Wrede, M.P. Prokop, J. Pezda, Paryż–Warszawa 2000
- Rederowa D., *Jan Ludwik Jastrzębski: z życia naukowego Wielkiej Emigracji*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki”, 8, 1999, nr 2 (16), s. 127–178
- Staszewski J., *Wetynowie*, Olsztyn 2005
- Stryeński C., *La mère des trois derniers Bourbons. Marie-Josèphe de Saxe et la cour de Louis XV. D'après des documents inédits tirés des archives royales de Saxe, des archives des affaires étrangères etc.*, Paris 1902
- Stryeński C., *Le Secret de la Dauphine (1756–1761)*, „Revue des Études Historiques”, 3, 1901, s. 193–207
- Terraux Ch., *Le prince Xavier de Saxe. Correspondances et réseaux d'une maison princière dans l'Europe du XVIII<sup>e</sup> siècle*, praca magisterska napisana pod kier. L. Bély na Uniwersytecie Paris IV, 2004–2005, <[http://www.archives-aube.fr/arkotheque/client/ad\\_aube/fonds\\_de\\_saxe/tei-saxe/index.html](http://www.archives-aube.fr/arkotheque/client/ad_aube/fonds_de_saxe/tei-saxe/index.html)> [dostęp: 2.11.2019]
- Valett de Viriville A., *Les archives historiques du département de l'Aube, et de l'ancien diocèse de Troyes, capitale de la Champagne, depuis le VII<sup>e</sup> siècle jusqu'à 1790*, Troyes–Paris 1841
- Vernier J.-J., *Un épisode de la vie du prince Xavier de Saxe, comte de Lusace: sa candidature au trône de Pologne*, Troyes 1901
- Vernier J.-J., *Étude biographique sur le prince Xavier de Saxe, comte de Lusace*, Troyes 1903
- Vernier J.-J., *Inventaire sommaire des archives départementales antérieures à 1790, série E, fonds de Saxe*, t. 1–3, Troyes 1903–1910
- Wójcicka Z., *Hipolit Błotnicki o Adamie Mickiewiczu (w „Dzienniku” z lat 1832–1855)*, „Pamiętnik Literacki”, 71, 1980, nr 1, s. 209–236
- Xavier de Saxe: D'Allemagne en Champagne, la vie tumultueuse de Xavier de Saxe (1730–1806), seigneur de Pont-sur-Seine*, red. J.-L. Liez, Troyes 2006